

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 13 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej w W. skierowane przeciwko K. B. o zapłatę.

W stanie faktycznym Sąd I instancji ujawnił, że firma (...), w zakresie swojej działalności, dnia 11 kwietnia 2014 r. udzieliła K. B. pożyczki w wysokości 1.500 zł, podlegającej zwrotowi w 52 ratach. Na podstawie umowy cesji strona powodowa nabyła od (...) sp. z o.o. wierzytelności przysługujące temu podmiotowi z tytułu umów pożyczek zawartych z dłużnikami. Wykaz wierzytelności został zawarty w załączniku nr 1 do umowy cesji.

Następnie Sąd poczynił wywód na temat art. 339 § 2 k.p.c. regulującego przesłanki i warunki wydania wyroku zaocznego, argumentując iż to właśnie unormowanie było podstawą dla dokonania ustaleń faktycznych. W tym zakresie przypomniano, że uwzględnienie powództwa jest możliwe tylko wówczas gdy twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie nie budzą wątpliwości. Z kolei uzasadnione wątpliwości zachodzą, jeśli można stwierdzić, że stan faktyczny opisany w pozwie jest sprzeczny z zasadami logiki, jeśli istnieją podstawy, aby uznać go za nieprawdopodobny z punktu widzenia doświadczenia życiowego, jak również wtedy, gdy dołączony do pozwu wiarygodny materiał dowodowy zaprzecza twierdzeniom powoda. Oprócz tego Sąd podkreślił, iż ustalanie stanu faktycznego sprawy bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego wymaga dołożenia szczególnej ostrożności podczas orzekania, zwłaszcza ze względu na ochronę interesów niebiorącej udziału w postępowaniu strony pozwanej, zważywszy, że procedowanie na tych zasadach jest w pewnym zakresie odstępstwem od gwarancji obiektywnego ustalania stanu sprawy przez Sąd zapewnionych stronom procesu przez przepisy postępowania cywilnego. Uszczegóławiając swoje stanowisko Sąd podał, iż jego wątpliwości budzi przede wszystkim przelew wierzytelności służącej wobec dłużniczki, zwłaszcza że w tych transakcjach uczestniczyło kilka podmiotów.

Mianowicie nie została wykazana cesja wierzytelności pomiędzy pierwotnym wierzycielem a (...) sp. z o.o. s.k.a., jak również nie został też dołączony wykaz wierzytelności przelanych, który stanowił załącznik do umowy cesji. Na koniec Sąd zaznaczył, iż nie było żadnych przeszkód, aby powodowa firma przedłożyła wskazane dokumenty.

Na gruncie właściwych rozważań prawnych Sąd Rejonowy negatywnie ustosunkował się do twierdzeń strony powodowej, oddalając powództwo przede wszystkim ze względu na brak wykazania przez spółkę (...) swojej legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia. Zdaniem Sądu powódka nie udowodniła bowiem, że skutecznie nabyła drogą cesji od pierwotnego wierzyciela wierzytelność wobec pozwanej. Oprócz tego Sąd podniósł, że powództwo tak czy inaczej podlegałoby oddaleniu, ze względu na zamieszczenie w umowie niedozwolonych klauzul dotyczących kosztów obsługi pożyczki w domu w wysokości 1.135,67 zł oraz wielkości opłat za monity.

W złożonej apelacji, skierowanej wobec całości wyroku, strona powoda zarzuciła rozstrzygnięciu:

**1.** naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 6 k.c. poprzez oparcie się jedynie na części dowodów objętych wnioskami dowodowymi powoda oraz przyjęcie, że dowody powołane w uzasadnieniu pozwu nie pozwalają na wykazanie twierdzeń pozwu chociaż nie przeprowadzono w całości postępowania dowodowego;

**2.** naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

A) art. 339 k.p.c. poprzez przyjęcie że w stanie faktycznym wynikającym z twierdzeń pozwu i późniejszych pism procesowych powoda nie jest zasadny wyrok zasądzający w całości dochodzone roszczenia i oddalenie powództwa oraz zastosowanie instytucji wyroku zaocznego podczas gdy sąd orzekający nie przyjął w całości za prawdziwe zawartych w pozwie twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych będących podstawą żądania.

B) przepisów o postępowaniu dowodowym, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie wszystkich dowodów objętych wnioskami dowodowymi i wydanie orzeczenia w oparciu o niekompletny materiał dowodowy.

Odwołując się do powyższych zarzutów apelantka wystąpiła o przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci dwóch umów przelewu z dnia 2 stycznia 2015 r. i z dnia 7 stycznia 2016 r. wraz z wyciągami załączników do tych umów.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez zasądzenie dochodzonej w pozwie głównej kwoty 1.033,94 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 4-krotności stopy lombardowej w stosunku rocznym od dnia 19 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz w wysokości 4-krotności kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, nie większymi niż maksymalne odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Oprócz tego powódka zwróciła się o przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny dotyczył uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej jest zasadna.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Z tego też względu poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, które okazały się trafne.

Na wstępie przypomnienia wymaga, że zadaniem Sądu jest w pierwszej kolejności ustalenie stanu faktycznego sprawy w zakresie okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Zasadą w postępowaniu cywilnym jest czynienie takich ustaleń w toku postępowania dowodowego w oparciu o dowody przedstawione przez strony. Art. 339 § 2 k.p.c. ustanawia jednak odmienną regułę w sytuacji, kiedy zachodzą przesłanki do wydania wyroku zaocznego, a więc wówczas, gdy pozwany – mimo prawidłowego doręczenia mu odpisu pozwu, gdzie opisano podstawę faktyczną powództwa – nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, co stwarza uzasadnione domniemanie, że przyznaje fakty przytoczone przez powoda i zgadza się z dochodzonymi roszczeniami. Oczywiście nie jest konieczne, aby powód literalnie zawarł całość swoich twierdzeń w samym dokumencie pozwu; nie ma żadnych przeszkód, aby ogólnie sformułowane twierdzenia o faktach odsyłały w szczegółach do dokumentów załączonych do pozwu. Przykładowo powód wywodząc, że pozwany zawarł z nim określoną umowę, z której wynikają zobowiązania odpowiadające dochodzonym roszczeniom, nie musi przytaczać jej treści w uzasadnieniu pozwu, ale może powołać się na dokument umowy załączony do pozwu. Ustawodawca stwierdza, że w przypadku spełnienia przesłanek do wydania wyroku zaocznego zasadą winno być dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych odpowiadających niekwestionowanej podstawie faktycznej roszczenia opisanej przez powoda oraz zezwala na odstąpienie od niej (i powrót do ogólnych zasad dowodzenia) jedynie w dwóch wypadkach. Mianowicie, jeśli w ocenie Sądu twierdzenia te budzą uzasadnione wątpliwości bądź przytoczone są w celu obejścia prawa. Uzasadnione wątpliwości po stronie Sądu mogą pojawić się, jeśli można stwierdzić, że stan faktyczny opisany w pozwie jest sprzeczny z zasadami logiki, jeśli istnieją podstawy, aby uznać go za nieprawdopodobny z punktu widzenia doświadczenia życiowego, jak również wtedy, gdy dołączony do pozwu wiarygodny materiał dowodowy zaprzecza twierdzeniom powoda – w każdym jednak wypadku Sąd musi przy dokonywaniu oceny w tym zakresie wziąć pod uwagę całość okoliczności sprawy i racjonalnie uzasadnić decyzję o odstąpieniu od reguły ustanowionej przez art. 339 § 2 k.p.c. Jeśli rzeczywiście zachodzą uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda w powyższym rozumieniu, stan faktyczny sprawy musi zostać ustalony w oparciu o przedstawione dowody. Dla porządku trzeba też zastrzec, że wprowadzone przez przepis art. 339 § 2 k.p.c. swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy nie zwalnia bynajmniej powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Utrwalony w judykaturze i niekwestionowany w nauce jest pogląd, że przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Sąd

nie jest zatem zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach (Andrzej Jakubecki, Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, LEX, 2011 i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym między innymi orzeczenie z dnia 29 maja 1958 r., 1 CR 969/57, opubl. OSNC nr 1/1960 poz. 14, wyrok z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/67, OSNC Nr 8-9/1968 poz. 142 oraz wyrok z dnia 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, opubl. Prok.i Pr.-wkł. 1999/9/30). Zgodnie zatem z powyższym, przy zaistnieniu podstaw do wydania wyroku zaoczego sąd co do zasady nie przeprowadza postępowania dowodowego, chyba że poweźmie uzasadnione wątpliwości co do ich prawdziwości lub co do celu ich przytoczenia – obejścia prawa, a także poweźmie wątpliwości co do zasadności roszczenia w świetle prawa materialnego. Zatem nawet w przypadku braku wypowiedzenia się pozwanego co do okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie (nie wdanie się pozwanego w spór), nie będą one mogły zostać uznane za prawdziwe, jeżeli będą istniały uzasadnione wątpliwości co do ich prawdziwości bądź celu ich przytoczenia, bądź też roszczenie okaże się niezasadne w świetle obowiązujących przepisów prawa. Dopiero więc negatywny wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaoczego oddalającego powództwo. Innymi słowy może to nastąpić tylko wówczas, gdy w świetle przytoczonych przez powoda okoliczności brak jest podstaw do uwzględnienia żądania pozwu.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy tak naprawdę nie doszedł jednak do takiego etapu rozważań. Jak się wydaje po lekturze uzasadnienia tok rozumowania Sądu przedstawiał się następująco skoro nie ma żadnych dowodów, to nie sposób poczynić ustaleń faktycznych. Jednocześnie wspomniany brak dowodów skłonił Sąd do poczynienia konkluzji, że zaprezentowane przez stronę powodową twierdzenia budzą wątpliwości. Przedstawione przez Sąd I instancji zapatrywanie jest błędne, ponieważ w istocie rzeczy nie było przeszkód do ujawnienia stanu faktycznego sprawy. Oczywiście siłą rzeczy poczynione na tym tle ustalenia nie byłyby zbyt obszerne, niemniej jednak powinny one zawierać kluczowe elementy decydujące o istnieniu bądź nieistnieniu pomiędzy stronami określonego stosunku prawnego oraz o jego losach. Na tym zaś gruncie kluczowe znaczenie miała kwestia skutecznego wykazania przejścia przedmiotowej wierzytelności ze (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółkę (...) w G., a następnie na powodową spółkę (...). Popełnione przez Sąd zaniechanie doprowadziło do tego że sprawa nie była już rozważana pod kątem materialno – prawnym. Co prawda w razie gdy Sąd, w wyniku przeprowadzonej analizy zgromadzonego materiału, nabierze wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń zawartych w pozwie, nie powstaje po jego stronie powinność zasygnalizowania tego stronie powodowej choćby drogą udzielenia jej dodatkowego terminu do zajęcia stanowiska w tej kwestii. Dzieje się tak dlatego, że przepisy procedury cywilnej nie dają powodowi podstaw do czynienia z góry założenia, że zaistnieją przesłanki do wydania wyroku zaoczego, ani też że Sąd oceni jego twierdzenia jako niebudzące wątpliwości. Z drugiej jednak strony nałożony na stronę dochodzącą swoich roszczeń obowiązek należytego wykazania faktów, z których wywodzi skutki prawne, umożliwia jej udział w prowadzeniu przez Sąd postępowania dowodowego, zwłaszcza poprzez uprawnienie do stawiennictwa na rozprawie – osobiście lub przez pełnomocnika – na której czynności procesowe w tym zakresie będą dokonywane. Dokładnie w tym właśnie kierunku zmierzały działania strony powodowej. Z pola widzenia nie może bowiem umknąć to, że do pozwu zostały załączone ściśle określone dokumenty w postaci: ostatniej umowy cesji z dnia 7 stycznia 2016 r. zawartej pomiędzy (...) sp. z o.o. SKA w G. a spółką (...) (k. 9 – 10), umowa pożyczki (k. 12 – 13), wezwanie do zapłaty (k. 14) oraz zawiadomienie dłużnika o przelewie wierzytelności (k. 15). Rzeczne dokumenty choć w istocie nie do końca kompletne, tworzyły jednak w miarę klarowny obraz sytuacji, przynajmniej mocno uprawdopodobniając roszczenie powoda. Natomiast Sąd nazbyt rygorystycznie potraktował postawę powódki i całkowicie zdeprecjonował te dokumenty, co należy uznać za działanie pochopne. Przede wszystkim Sąd winien tutaj pogłębić te zagadnienia i bliżej przyjrzeć się temu czy doszło do przejścia wierzytelności na powódkę. Z kolei Sąd na kartach uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazał, iż na podstawie załączonych do akt dokumentów nie sposób wywieść, iż powódka posiada legitymację procesową czynną w niniejszej sprawie, a zatem powództwo musiało podlegać oddaleniu. Z powyższą oceną Sądu I instancji nie sposób się zgodzić. W niniejszej sprawie brak jest racjonalnych przesłanek do tego, aby przyjąć, że powódka celowo stworzyła nieprawdziwy i niepełny obraz rzeczy po to, aby uzyskać nienależną korzyść majątkową. Na tej płaszczyźnie Sąd Okręgowy podziela zaś przeciwne stanowisko apelującej. Ostatecznym i koronnym argumentem za takim właśnie postrzeganiem sprawy było zaś przedstawienie

brakujących dokumentów obejmujących pierwszą umowę sprzedaży wierzytelności z dnia 2 stycznia 2015 r. (k. 35 – 38) oraz załącznika nr 1 (k. 39).

W kontekście powyższego okazuje się zatem, iż wbrew odmiennym twierdzeniom Sądu Rejonowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady. Jednocześnie ze względu na wytyczony w apelacji zakres zaskarżenia nie było już potrzeby badania innych zagadnień. W szczególności dotyczy to kwestii zamieszczenia w umowie niedozwolonych klauzul umownych. Skarżąca powódka ostatecznie zaaprobowała to stanowisko, ale wyraźnie podkreśliła, iż przy takim ujęciu winna ona przynajmniej dostać dochodzoną należność główna. Z tą konkluzją należy się zgodzić w całej rozciągłości. Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym znacząco to, iż powódka nie dochodziła nominalnej kwoty pożyczki. Wpływ na ograniczenie wielkości żądania miała bowiem częściowa spłata należności przez pozwaną, która w pierwszej kolejności była zarachowana na odsetki, a dopiero potem na kapitał. Tym samym powódka na pewno była uprawniona do dochodzenia kwoty 1.033,94 zł, dlatego też

Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. art. 505<sup>10</sup> i 2 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok wyrazem czego stało się zasądzenie od K. B. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. wspomnianej należności. W przedmiocie żądanych przez powódkę umownych odsetek w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., oznaczając termin ich płatności od dnia 19 czerwca 2015 r. zgodnie z żądaniem pozwu. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Dokonana ingerencja w treść kontrolowanego wyroku skutkować również musiała zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. W tym zakresie zastosowanie znalazła zasada przewidziana w art. 100 k.p.c., co polegało na stosunkowym rozdzieleniu kosztów. Skoro z dochodzonego roszczenia na poziomie 1.920,16 zł ostała się kwota 1.033,94 zł, to strona powodowa wygrała proces w 54%. Tym samym w takiej proporcji należy jej się zwrot kosztów. Na koszty postępowania za pierwszą instancję złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 30 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.200 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 – pierwotna wersja). Ogół wydatków powódki zamknął się więc sumą 1.230 zł, z czego pozwana winna pokryć kwotę 664,20 zł (1.230 zł × 54%).

Natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Z uwagi na uwzględnienie apelacji w całości, powódka nosi w tym zakresie przymiot strony wygranej. Tym samym istniały podstawy do zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 165 zł w ramach zwrotu kosztów postępowania odwoławczego obejmujących opłatę od apelacji – 30 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej – 135 zł. Przyznana z tego tytułu należność wynikała z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 wskazanego wyżej aktu prawnego, ale w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r. poz. 1667), które weszło w życie w dniu 27 października 2016 r.